

dr hab. Maria Marta Urlińska, prof. UMK
Wydział Nauk Pedagogicznych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Anny Kawula
pt. *„Działalność międzynarodowych organizacji pozarządowych na rzecz społeczności lokalnej w Ugandzie. Studium etnopedagogiczne”*

napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Anny Fidelus, prof. UKSW
na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w
Warszawie

Warszawa 2018

301 stron (w tym 274 strony tekstu zasadniczego plus bibliografia i aneks)

Na prośbę Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych UKSW z dnia 28 czerwca 2018 roku, zapoznałem się z przedstawioną do oceny rozprawą doktorską. W efekcie bardzo pozytywnie oceniam wartość podjętej problematyki i jej realizację, stąd od tego typu wskazań rozpoczynam. Za pozytywną oceną recenzowanej pracy przemawia:

- podjęcie aktualnej i ważnej społecznie problematyki dotyczącej organizowania pomocy i wsparcia siłami wolontaryjnymi, uruchamiającymi potencjał środowiska lokalnego
- zwrócenie uwagi na problemy mieszkańców obszarów Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu jako na problem globalny
- przedstawienie znaczenia integracji działań międzynarodowych organizacji pozarządowych na rzecz poprawy sytuacji życiowej ludzi zamieszkujących tereny nieurodzajne, objęte działaniami wojennymi czy konfliktami plemiennymi
- pokazania wartości solidarności międzyludzkiej
- wskazanie możliwości wspierania ludności w krajach zagrożonych ubóstwem, społeczności aspirujących do poprawy własnego losu, poprzez działania pomocowe w ich środowisku macierzystym, tym samym na sposób rozwiązywania kwestii ograniczenia niekontrolowanej migracji do krajów wysoko rozwiniętych
- podjęcie się przez Autorkę zadania ambitnego, logistycznie trudnego, wymagającego od badacza posiadania szczególnych kompetencji międzykulturowych

Powiązanie badania naukowego z działaniem na rzecz dokonywania pozytywnych zmian w środowisku społecznym, jest cechą charakterystyczną pedagogiki społecznej i jej wyróżnikiem. Środowisko pedagogów społecznych może poszczycić się wieloma działaniami o charakterze aktywizującym, animującym i organizującym różne grupy społeczne, generując projekty niejednokrotnie wykraczające poza mury uczelni, a nawet poza granice kraju. Podejmowane są równocześnie w tym gronie dyskusje o miejscu i roli pedagogiki społecznej w złożonej i dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, o ważnej kategorii uruchamiania sił społecznych oraz jej współczesnego rozumienia, a także praktycznego wykorzystywania. Powstało z udziałem badaczy-pedagogów społecznych szereg autorskich, nowatorskich inicjatyw wykorzystujących potencjał środowisk wychowawczych. Przedłożona mi do recenzji praca jest ilustracją takiego właśnie sposobu rozumienia roli badacza społecznego.

Istotą współczesnej pedagogiki społecznej jest dokonywanie zmian poprzez wzbudzanie sił tkwiących w meliorowanych środowiskach społecznych. Wzbudzanie dotyczy działania pedagogicznego, a może nim być aktywizacja, animacja, wsparcie społeczne, kompensacja czy profilaktyka społeczna. Natomiast siły społeczne traktujemy jako czynniki sprawcze dokonującej się zmiany społecznej. Służą one wykrywaniu, pobudzaniu, wyzwalaniu, organizowaniu środowiska z wykorzystaniem odpowiednio dobranych metod i form działania. Interesuje również pedagogów społecznych ważna, a ostatnio nieco zaniedbana, kategoria społeczeństwa wychowującego, współcześnie wydaje się być niedoceniana jej aktualność pojawiająca się w zupełnie nowych kontekstach społeczeństwa sieciowego czy medialnego, mających zasięg globalny.

Recenzowana praca doktorska jest, moim zdaniem, cenna poprzez swoją aktualność, bowiem porusza problemy, które stale jeszcze czekają na dowartościowanie. Szczególnie teraz, gdy istotne jest, aby międzynarodowe organizacje pomocowe połączyły swoje wysiłki na rzecz poprawy sytuacji społeczności lokalnych, mających za sobą trudną historię - wojen, konfliktów i walk plemiennych oraz ich skutków w postaci powszechnego ubóstwa i związanego z tym niedożywienia, chorób, braku powszechnej edukacji. Praca doktorska podejmuje więc ważne kwestie, a badanie dokonuje się w trakcie dokonywania zmiany. Tego typu myślenie towarzyszy osobom zajmującym się zdobywaniem doświadczeń życiowych, zawodowych czy naukowych w przestrzeni nasyconej różnicą. To otwarcie na odmienność jest szczególnie cenne dla nas w Polsce, każda wiedza o problemach zaistniałych na pograniczu kultur jest cennym materiałem do analiz i ekstrapolacji wyników na sytuację mogącą mieć miejsce w niedalekiej przyszłości także w naszym kraju. Można na ten fakt

spojrzeć właśnie przez pryzmat obecności (lub jej braku czy też marginalności) różnicy, która jest wpisana w kategorię pogranicza.

Dla Jerzego Nikitorowicza określenie pogranicze wiąże się głównie z istnieniem obszaru pomiędzy centrami. Wychodząc ze sztywnego, skostniałego i jałowego centrum, wchodzimy do obszaru zróżnicowań, inności i odmienności, na pogranicze, gdzie można porównywać, odkrywać, dziwić się czy też negocjować. W takiej właśnie sytuacji mogą zaistnieć warunki ułatwiające opuszczanie centrum, przy czym (aby móc spojrzeć na siebie i własne idee z drugiej strony, z uwzględnieniem racji innych) muszą zaistnieć ku temu sprzyjające sytuacje. Jedną z nich jest działanie misyjne, w którym jest miejsce na kontakt z różnicą, takie działanie, które nie redukuje obecności różnicy (tworząc getta zamknięte na dialog międzykulturowy), nie wpycha jednostek w „wir redukcji kulturowej”, stwarzając szansę na integrowanie różnorodnych elementów wielokulturowego świata.

To właśnie normatywna wizja pogranicza związana jest z występowaniem tzw. *życiodajnego efektu pogranicza*, tj. wzbogacania jednostkowych lub grupowych tożsamości poprzez oddziaływanie z innymi, gdzie nasycenie różnicami wytwarza pewien proces wzajemnego oddziaływania i wymieszania, bez odruchu okopywania się, izolowania odrębności na wrogie sobie obozy. To właśnie dzięki integracji elementów różnicujących, przy równoczesnym pielęgnowaniu wartości właściwych danej grupie oraz wprowadzaniu nowych form edukacji, możliwe jest sprostanie społecznym, kulturalnym, ekonomicznym i politycznym wyzwaniom współczesności. Może to oznaczać przyjmowanie różnorodnych rozwiązań, także takich, które są obecne w wielokulturowym świecie, kluczem jest zrównoważone działanie, uznanie cudzych racji bez kolonizowania czyli narzucania obcych rozwiązań. Problematyka podjęta w recenzowanej dysertacji stwarza taką przestrzeń do oswajania problemów świata różnego od naszego.

Strukturę przedstawionej mi do recenzji pracy doktorskiej zdominowała problematyka pomocy i wsparcia. W zasięgu naukowych eksploracji mgr Anny Kawuli stała się działalność organizacji pozarządowych niosących pomoc w rejonach biednych, oczekujących na wsparcie z zewnątrz, aktywność umożliwiająca uruchomienie własnego potencjału lokalnego. Cele podjęcia tego typu badań, zostały przez Autorkę we wstępie jasno zarysowane: w pierwszej kolejności chodziło Jej o przybliżenie działania organizacji pozarządowej na rzecz konkretnego środowiska skupionego wokół ugandyjskiego Centrum Edukacyjnego, ufundowanego przez polskich darczyńców. Ponieważ w opisywanej przestrzeni szczególnie

interesująco może przebiegać sam proces integracji działań pomocowych, zatem istotne było określenie stanu oraz czynników warunkujących możliwości tego wsparcia, badania miały również odpowiedzieć na pytanie o zakres możliwej ingerencji w tkankę kulturowo obcą. Ich efektem jest zarysowanie podstawowych form pracy instytucji pomocowej działającej na rzecz potrzebujących, z wykorzystaniem istniejącego potencjału własnego środowiska wspieranego. Program pomocowy oparty jest tutaj na współpracy wspierających i wspieranych, z uwzględnieniem reguły wzajemności i wyodrębnieniem czynników wpływających na jakość tego wsparcia. Autorka pragnie w pracy wskazać na rolę jaką odgrywa opisywany INGO's w procesie integrowania działań pomocowych w jednym z dystryktów zachodniej Ugandy.

Przedłożona mi do recenzji praca składa się ze wstępu i ośmiu rozdziałów: z części teoretycznej (trzy pierwsze rozdziały), metodologicznej (rozdział czwarty) oraz z części empirycznej (cztery ostatnie rozdziały). Pracę zamyka zakończenie, dołączona została bibliografia oraz aneksy. Rozprawa ma konstrukcję poprawną, typową dla prac o charakterze empirycznym, posiada wszystkie elementy od teoretycznej wykładni (81 stron tekstu) przez metodologiczny wywód (19 stron tekstu) do zaprezentowania wyników własnych poszukiwań badawczych z ich dyskusją (155 stron tekstu), niczego zatem w niej nie brakuje, również proporcje pomiędzy kolejnymi rozdziałami są zachowane, to pewna zamknięta całość. Praca jest napisana bardzo starannie, Autorka posługuje się poprawną polszczyzną, nie mam zastrzeżeń do strony edycyjnej dysertacji (może jedyny szczegół, na który zwróciłam uwagę to niekonsekwentne stosowanie formy narracji „ja” lub bezosobowej). Jest to bardzo ciekawe studium teoretyczno-empiryczne, ukazujące poprawność warsztatową i merytoryczną mgr Anny Kawuli.

Część teoretyczna napisana została w sposób komunikatywny, bardzo kompetentnie, w odniesieniu do bogatej literatury, zarówno polskiej jak i zagranicznej (głównie anglojęzycznej). Spis bibliograficzny zawiera 227 pozycji zwartych i artykułów w czasopiśmie naukowych oraz adresów netograficznych, ustaw i dokumentów prawnych. Autorka swobodnie porusza się w obrębie prezentowanych stanowisk. Podczas lektury tego fragmentu rozprawy, dla czytającego jasne były intencje Autorki i cel tej analizy teoretycznej. Próba wyjaśnienia zagadnienia traktującego o roli działań pomocowych i wspierających proces zmiany społecznej aktywizującej i integrującej społeczności lokalne, w przestrzeni wymagającej pomocy i mobilizującej własne zasoby dla dokonania koniecznej zmiany społecznej, wymagała wpierw przywołania pewnych kategorii teoretycznych takich jak:

wspólnotowość, reguła wzajemności, działanie społeczne i wolontaryjne, kultura organizacji pozarządowych, kapitał społeczny i kulturowy, inkluzja społeczna. Wskazuję na poprawność merytoryczną analiz części teoretycznej pracy, nie mam zastrzeżeń co do kolejności zaprezentowanych w rozdziałach teoretycznych treści, w której to części Autorka najpierw zdefiniowała przedmiot badany i problem kluczowy (czyli pomoc i wsparcie społeczne oraz działania wolontaryjne w ramach organizacji pozarządowej), by następnie wskazać na jego egzemplifikację (czyli osadzić problem w konkretnych realiach ugandyjskich).

Autorka założenia teoretyczne ujęła w trzech rozdziałach. W pierwszym zatytułowanym „*Idea pomocy i wsparcia społecznego w przestrzeni lokalnej*” (w pięciu podrozdziałach) nakreślona została istota zagadnienia, czyli rozróżnienie pojęć: pomoc i wsparcie oraz włączenie ich w przestrzeń współpracy społeczności lokalnej (tutaj rozumianej szerzej, niż tylko jako przestrzeń społeczną w miejscu zamieszkania, raczej jako środowisko otwarte, z kompleksem powiązań o charakterze globalnym) z organizacjami międzynarodowymi. Konsekwencją tego jest przejście w rozdziale drugim, opatrzonym tytułem „*Międzynarodowe organizacje pozarządowe – rola i zadania*”, do pokazania roli struktur INGO’s wspierających działania pomocowe i ich realne możliwości mobilizacji aktywności prospołecznej wolontariuszy. Interesująco przedstawia się tutaj opis czynników kształtujących wymiary kulturowe tychże organizacji.

Rozdział trzeci części teoretycznej, zatytułowany „*Znaczenie pomocy i wsparcia dla rozwoju człowieka*”, zawiera bogaty ładunek informacyjny o Ugandzie, jednym z krajów Afryki subsaharyjskiej i jego sytuacji społeczno-politycznej i edukacyjnej pokazanej na tle przemian geopolitycznych. Tekst poświęcony realiom życia w kraju Trzeciego Świata tchnie „dotknięciem” tamtej rzeczywistości, przez co część ta jest dla czytelnika przekonująca. Tutaj Autorka pokazuje się jako bystra obserwatorka, rysuje bowiem (a właściwie szkicuje) pejzaż społeczny i polityczny Ugandy, traktując go jednocześnie jako tło własnych dociekań badawczych. W tych analizach wskazuje na czynniki ograniczające i sprzyjające rozwojowi społeczno-gospodarczemu tego kraju. Przywołana literatura, poczynione analizy i ostateczny kształt tej części wskazują, że kluczowy problem tej dysertacji został potraktowany serio i z należytą skrupulatnością. Autorka odwołuje się do „mocnej” literatury przedmiotu i szczerze dozuje własne przemyślenia.

Rozdział czwarty poświęcony założeniom metodologicznym także nie wzbudza zastrzeżeń. Pani Anna Kawula wskazuje na instytucjonalną formę pomocy, stawia szereg pytań badawczych, prezentując sposób rozwiązania problemów zawartych w pracy. Podjęła

się przygotowania monografii pedagogicznej z wykorzystaniem wielu zróżnicowanych technik badawczych (triangulacja). Przyjęcie strategii badań ilościowych i jakościowych, jako komplementarnie uzupełniających się podejść, posłużyło uzupełnianiu wiedzy jaką Badaczka chciała zdobyć, planując swoje eksploracje w tym kulturowo odmiennym i oddalonym od Polski kraju. Zaplanowała zatem badania, rozpisując je na kilka lat (2012-2016), z własnym udziałem w tej misji (co godne jest podkreślenia i uznania, jako wkład własny w proces dokonywania zmiany społecznej, z równoczesnym prowadzeniem eksploracji w warunkach trudnych i ryzykownych). Wstępem do badań było przeprowadzenie obserwacji uczestniczącej i dokonanie analizy dokumentów zastanych, po czym Autorka założyła zebranie danych wywołanych (wywiady i badania ankietowe z zawartym w nich kwestionariuszem Orientacji Życiowej Antonowskiego i Kwestionariuszem Postawy Kulturowej Passowicza).

Badaniami zostali więc objęci: liderzy organizacji pomocowych, wolontariusze, ugandyjscy nauczyciele, wychowawcy i opiekunowie. Były to przeprowadzone wywiady eksperckie (z pięcioma osobami organizującymi pomoc i wsparcie w jednym z dystryktów w Ugandzie: trzy liderki i założycielki organizacji ugandyjskich, jedna założycielka i koordynatorka Wielkopolskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego i jeden pastor – biskup Kościoła ewangelickiego) oraz wywiady swobodne (z grupą 30 wychowawców, nauczycieli i opiekunów oraz jedną koordynatorką i dziewięcioma wolontariuszami uczestniczącymi w wyjazdach do Ugandy). Tutaj zauważam pewną nieścisłość, mianowicie na stronie 103 podano liczbę badanych 30 nauczycieli, wychowawców i opiekunów, natomiast w tabeli 9 na stronie 104 wykazano 28 osób badanych wywiadem pogłębionym prowadzonym podczas warsztatów i szkoleń wśród nauczycieli, opiekunów i wychowawców (nie jest to dla czytającego jasne, co stało się z dwoma osobami z tej grupy, czy nie zakwalifikowano ich do grupy badawczej, czy też odrzucono materiał pochodzący z wywiadów z nimi).

Uzupełniono projekt o badania ankietowe, którymi zostało objętych 121 wolontariuszy polskich (67 osób) i ugandyjskich (54 badanych), studentów-nauczycieli oraz przedstawicieli służb medycznych działających w organizacjach pozarządowych zaangażowanych w działania prospołeczne na rzecz krajów Afryki subsaharyjskiej, głównie Ugandy). Sama Autorka uzasadnia to na s. 95 następująco: (cyt.) *„W początkowym etapie prowadziłam badania w nurcie jakościowym, w paradygmacie interpretatywnym (rozumiejąco-adaptacyjnym), ponieważ chciałam zrozumieć i opisać wycinek rzeczywistości dotyczący działań prospołecznych moich rozmówców. Staralam się pokazać to, co zwykle było przemilczane lub/i ukrywane, a zostało ujawnione w trakcie realizowania zajęć terenowych*

(szkoleń i warsztatów). *W badaniu zastosowałam metodę hermeneutyczną, wykorzystując różne techniki.*” Nie jest dla mnie jasne stwierdzenie zawarte w kolejnym zdaniu: (cyt.) „*Jednak na tym etapie badań nie do końca udało mi się zaakceptować opisywany przez pracowników organizacji pozarządowej świat zorganizowanej pomocy społecznej w niektórych kwestiach, dlatego postanawiam je przedstawić i zinterpretować korzystając dodatkowo z podejścia ilościowego*”. Co oznacza, że „*nie udało mi się zaakceptować*”?

Mam też uwagę dotyczącą zdania użytego na s. 99 a mianowicie (cyt.) „*W badaniach wykorzystano następujące dyspozycje i wskaźniki:*” i tutaj w pięciu podpunktach podano ile było dyspozycji do wywiadu (bez wskazania jakich zmiennych dotyczyły i jakie wskaźniki miały być opisane) a w przypadku obserwacji uczestniczącej podana została informacja o ośmiu wskaźnikach (a jeśli wskaźniki to dotyczące jakich zmiennych badanych?). Pewną trudność dla czytającego stwarza brak określenia zmiennych w rozdziale metodologicznym, co nie oznacza, że Autorka nie wskazuje ich w analizie materiału empirycznego, bowiem tam mamy pokazane korelacje pomiędzy wyróżnionymi zmiennymi i cechami obserwowanymi oraz opisywanymi w badaniach.

Najobszerniejszy fragment pracy stanowią rezultaty badań empirycznych a te zostały zamieszczone w czterech ostatnich rozdziałach. Pierwszy z nich, zatytułowany *Działalność międzynarodowych organizacji pozarządowych (INGO's) w dystrykcie Kyenjojo w zachodniej Ugandzie*, to efekt badań terenowych, bowiem ambicją Autorki było stworzenie monografii pedagogicznej organizacji pomocowej, w której sama przez kilka lat działała. Stąd w strukturze wywodu w tym rozdziale drobiazgowo opisana została struktura wewnętrzna organizacji, jej cele i zadania, podmioty zaangażowane we wspólnotowe działanie czyli wolontariusze (z ich motywacją do działania) i beneficjenci świadczonej pomocy (społeczności lokalnej w dystrykcie Kyenjojo). Czołowe miejsce zajął wolontariusz organizacji pomocowej, jako podmiot udzielający wsparcia społecznego, dowartościowana została działalność organizacji pozarządowej oraz szeroko zakreślona rola kapitału społecznego osób tworzących sieć wsparcia (poczucie koherencji osób współpracujących w środowisku ryzyka, postawa kulturowa osób tworzących sieć wsparcia). Rozdział ten został nasycony treściami wypowiedzi wolontariuszy, nauczycieli opiekunów i wychowawców oraz organizatorów działań pomocowych. Autorka podaje opinie respondentów na temat funkcjonowania organizacji, zawiera informacje na temat podstawowych komponentów pracy placówki. To bardzo wartościowy poznawczo fragment dysertacji, przybliżający czytelnikowi kawałek nieznanego, oddalonego od Polski świata.

Rozdział szósty zatytułowany „*Rodzaje otrzymanego i dostrzeganego wsparcia społecznego*” pokazuje dwie strony aktywne w tym procesie – wspierających i wspieranych (ta perspektywa zdaje się być kluczowa dla powodzenia misji edukacyjnej w Ugandzie). Autorka rozpoczyna od oceny sił społecznych i rodzajów wsparcia społecznego, na tej kanwie osadza wyniki badań dotyczących wsparcia oczekiwanego i postrzeganego przez wspomagających i wspomaganych pracowników organizacji, dodając do tego pakiet informacji o potrzebach edukacyjnych osób otrzymujących pomoc i wsparcie, wskazując na bariery dostrzegane w realizacji procesu doksztalcania przez kadre pedagogiczną, a ta jest kluczowa dla procesu zmiany społecznej. Każdy z tych podrozdziałów zawiera ciekawą analizę wypowiedzi badanych, dobrze wkomponowanych w autorską interpretację badanego problemu.

Z punktu widzenia skuteczności działania pomocowego, szczególnie istotne wydaje się pokazanie aktywności beneficjentów pomocy, w zakresie pozyskiwania wsparcia organizacji pozarządowych. Ta problematyka została przedstawiona w rozdziale zatytułowanym „*Pomoc i wsparcie pozyskiwane przez beneficjentów objętych wspomaganiem wybranych organizacji*” (rozdział VII). Materiał pozyskany z wywiadów eksperckich poparty wynikami własnej obserwacji uczestniczącej, pozwolił Autorce pokazać środowisko lokalne a w nim skomplikowaną sytuację rodzin i dzieci umieszczonych w placówkach prowadzonych przez badane organizacje pozarządowe. To materiał bogaty i poznawczo wartościowy.

Szczegółowy opis działania tychże organizacji na rzecz społeczności lokalnej został zaprezentowany w ostatnim rozdziale VIII opatrzonym tytułem „*Specyfika działań organizacji pozarządowych dla rozwoju społeczności lokalnej*”. To bardzo dobrze napisana część pracy pokazująca specyfikę współpracy podmiotów działających w społeczności lokalnej, osadzającej się na kontakcie międzykulturowym, uwzględniającym wartości w relacjach polsko-ugandyjskich. Mamy więc pokazanie tego, co utrudnia działanie a co sprzyja i pozwala odnieść sukces w dokonaniu zmiany sytuacji życiowej beneficjentów. Kluczem jest wsparcie procesów motywowania beneficjentów działań pomocowych do zmiany swojej sytuacji życiowej, a to możliwe jest poprzez ich edukację, także zmianę postaw. Przy tym nie jest obojętny sposób, w jaki świadczy się pomoc, potrzebna jest do tego wrażliwość kulturowa i wycucie darczyńców jaka pomoc jest oczekiwana oraz co może wzmocnić motywację biorców pomocy do podjęcia samodzielnego działania.

Na zakończenie Autorka dokonała również wartościowego podsumowania. Wnioski odnosi do teorii, by dobrze przyjrzeć się uzyskanym, w toku własnych eksploracji, wynikom.

Widać, że w podsumowaniu eksploracji, interpretując dane uzyskane w badaniach, Autorka odwołuje się do wiedzy ale także do swojej intuicji badawczej i doświadczenia wolontaryjnego, czyni to z wyczuciem. Badania w obcym kulturowo środowisku wymagają określonych kompetencji, trudno bowiem badać procesy w przestrzeni międzykulturowej, nie mając własnego doświadczenia rozpoznania realiów działania, rozkodowywania uwarunkowań społecznych, zwłaszcza z pozycji wolontariusza, znającego z autopsji materię badaną. A to właśnie dzięki własnemu doświadczeniu działania pomocowego, tego typu kompetencje mgr Anna Kawula posiadała, stąd sprawna narracja w pracy nasycona jest bardzo wyważonymi twierdzeniami.

Podsumowując: Oddana mi do recenzji praca doktorska stanowi ciekawe studium teoretyczno-empiryczne. Mgr Anna Kawula wykonała swą pracę starannie. Problem rozprawy został tutaj jasno wyłożony i jego brzmienie nie pozostawia wątpliwości. Wywód teoretyczny przedstawiony został klarownie a trafnie przywołane pojęcia zostały przez Autorkę profesjonalnie zoperacjonalizowane. Rozdziały te nasycone są treściami adekwatnie dobranymi do celów jakie postawiła sobie Doktorantka, a to było konieczne przed przystąpieniem do konstruowania własnego projektu badawczego. Na podkreślenie zasługuje dobre rozłożenie akcentów przy połączeniu kolejnych wątków, które doprowadzają czytelnika do konkluzji i pytań o miejsce organizacji pozarządowej w procesie organizowania i prowadzenia akcji pomocowych. Rozdziały empiryczne są bogato „okraszone” cytatami z prowadzonych przez badanych narracji. Zawarty jest w nich wiele informacji o dużej wartości dla oceny i projektowania procesu pomocowego, potwierdzających sporo obiegowych opinii o działaniach świata zachodniego, wspierającego kraje rozwijające się. W rozdziałach prezentujących materiał empiryczny Badaczka wykazała wysokie kompetencje w zakresie analizy licznych i różnorodnych danych jakościowych i ilościowych uzyskanych w toku działań eksploracyjnych. Mamy w pracy klarowną prezentację wyników badań oraz odautorską ich interpretację.

Jest to więc interesujące studium, w którym Autorka uzyskiwała bardzo ciekawy materiał empiryczny, na podstawie których formułuje wnioski praktyczne z badań, które mogą posłużyć organizatorem procesu organizowania pomocy opartej na trafnych diagnozach potrzeb obdarowywanych i rozpoznaniu motywacji wspierających. Mogą one

służyć refleksji nad funkcjonowaniem NNGO'sów oraz tworzeniem planów ich rozwoju w kontekście dostosowania ich do potrzeb społecznych wszystkich uczestników projektowanych działań, z uwzględnieniem racji społeczności lokalnych krajów, którym ta pomoc jest oferowana.

Zauważone i wymienione przeze mnie drobne usterki nie podważają wartości pracy, którą oceniam bardzo wysoko zarówno w kontekście przedstawionych w niej założeń teoretycznych, metodologicznych oraz bogatej warstwy empirycznej, w której zawarte są wartościowe wnioski oraz własne interpretacje. Autorka postawiła przed sobą złożone i bardzo ambitne zadanie i dobrze się z niego wywiązała. Uważam, że materiał winien być upubliczniony w postaci wydania książki. Publikacja ta będzie niezwykle cennym źródłem wiedzy o świecie oczekującym na mądre wsparcie, o potrzebach beneficjentów działań pomocowych i możliwościach wprowadzenia zmiany sytuacji życiowej siłami własnymi obdarowywanych pomocą. **Praca ta jest warta wyróżnienia, o co jako recenzent wnoszę do Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych.**

Konkluzja: Uwzględniając wszystkie aspekty opiniowanej pracy stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji dysertacja mgr Anny Kawuli w pełni odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim określonym w art. 13 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2014 r., poz. 1852 z, z dnia 14 marca 2003 roku wraz z uzupełnieniami zawartymi w Prawie o Szkolnictwie Wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku)* i wnoszę o dopuszczenie Autorki do końcowych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Maria Marta Urlińska, prof. UMK



Kraków, 30.09.2018